

GRZEGORZ NANCKA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

‘PRIMUM NON NOCERE’. KAZIMIERZ KOLAŃCZYK
WOBEC REFORMY STUDIÓW PRAWNICZYCH Z 1975 R.

1. WPROWADZENIE

W roku 1975 dokonano daleko idących zmian w programie studiów prawniczych. Wprowadzone wówczas modyfikacje wywodziły się z koncepcji firmowanej przez Jana Baszkiewicza, która zakładała oparcie siatki studiów na zasadzie elastyczności. Reforma, jak się wkrótce okazało, daleka była od realizacji przyświecającej jej zasady, w rzeczywistości powodując mechaniczne łączenie przedmiotów. Dla romanistów oznaczało to usunięcie prawa rzymskiego z programu studiów i wtłoczenie go w ramy nowo powstałego przedmiotu historia prawa. Ta zmiana, powodująca negatywne skutki nie tylko dla środowiska romanistycznego, ale i dla studentów, spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem pracowników nauki. Reforma była jednak przesądzona i nie zakładano możliwości odstąpienia od niej¹. Sytuacja, w jakiej znalazła się polska

¹ Por. M. KURYŁOWICZ, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2013, s. 138; IDEM, *Szkic do dziejów tzw. romanistyki marksistowskiej*, «Z Dziejów Prawa» 12(20)/2020, s. 941-942; B. CZECH-JEZIERSKA, *Powojenne losy nauczania prawa rzymskiego w Polsce Ludowej (1944-1989)*, «Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa» 8.1/2015, s. 77-92; EADEM, *Środowisko romanistyczne wobec „reformy Baszkiewicza” z 1975 roku*, [w:] *Ad laudem magistri nostri. Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*,

romanistyka prawnicza, była na tyle poważna, że niespełna rok po wprowadzeniu zmian, Witold Wołodkiewicz w liście do Kazimierza Kolańczyka datowanym na 23 sierpnia 1976 r. określił ten czas jako taki „gdy »prawo rzymskie przestało istnieć«”². Adresat listu – Kazimierz Kolańczyk – jak można się domyślać, negatywnie odnosił się do marginalizacji prawa rzymskiego. Warto jednak przyjrzeć się nieco dokładniej jego stanowisku wobec reformy studiów prawniczych z 1975 r., zwracając szczególną uwagę na sposób jego argumentacji.

2. ZAPOWIEDŹ REFORMY

Podczas konferencji historyków prawa, która odbywała się w dniach 23-25 maja 1974 r. w Karpaczu, stało się pewne, że zapowiadana od jakiegoś czasu reforma studiów prawniczych jest już faktem³. Jej założenia przedstawił wówczas J. Baszkiewicz, który przewodniczył komisji opracowującej projekt zmiany w programie studiów. Nie tylko nie pozostawił wątpliwości co do jej wejścia w życie, ale i nakreślił kierunek, w jakim miały nastąpić zmiany⁴. Zasadnicza modyfikacja w zakresie szeroko rozumianych nauk historyczno-prawnych miała polegać na wprowadzeniu nowych przedmiotów: historii ustrojów państwowych i historii prawa, które zastępowałyby dotychczas wykładane⁵.

Prezentacja założeń reformy spowodowała uzasadniony sprzeciw uczestników konferencji. Podnoszono między innymi, że nie przeanalizowano efektów przeprowadzonych dotychczas reform, a także nie zakończył się jeszcze proces dostosowywania podręczników do

red. E. GAJDA, Toruń 2018, s. 7-25; W. WOŁODKIEWICZ, *Nauczanie prawa czy przepisów prawnych?*, «CPH» 67.1/2016, s. 243-244.

² Archiwum Polskiej Akademii Nauk Oddział w Poznaniu (dalej: APAN Poznań), sygn. P III-76, Materiały Kazimierza Kolańczyka (dalej: Materiały KK), teczka 80 (dalej: t. 80), *List Witolda Wołodkiewicza do Kazimierza Kolańczyka z dnia 23 sierpnia 1976 r.*, s. 1.

³ M. SĘDEK, A. ZAKRZEWSKI, *Dzieje kodyfikacji prawa. Ogólnopolska konferencja historyków państwa i prawa w Karpaczu*, «CPH» 27.1/1975, s. 203-205.

⁴ *Ibidem*, s. 203.

⁵ *Ibidem*, s. 203.

ich wymogów⁶. Burzliwą dyskusję wywołał zaproponowany układ przedmiotów historyczno-prawnych i związana z tym likwidacja prawa rzymskiego. Podkreślano, że „bez systematycznego wykładu prawa rzymskiego nie można uczyć prawniczego myślenia”. Najbardziej dosadnie w tej kwestii wypowiedział się Janusz Sondel, który „uznał likwidację wykładu prawa rzymskiego za przejaw tendencji do nadania studiom charakteru kursów zawodowych, nie znajdujących precedensu w żadnym z współczesnych systemów szkolnictwa wyższego”⁷.

Uczestnicy konferencji mieli jednak już wcześniej podstawy, by liczyć się z daleko idącymi zmianami w zakresie przedmiotów historyczno-prawnych. W kwietniu 1974 r. do poszczególnych uniwersytetów rozesłany został „Wstępny projekt układu przedmiotów – kierunek: prawo”, który w ramach wskazanych dyscyplin nauczania nie zawierał prawa rzymskiego. Kazimierz Kolańczyk zajął stanowisko wobec przedstawionego projektu, formułując „Uwagi i wnioski w sprawie miejsca »Prawa rzymskiego« w programie reformy studiów prawniczych z 1974 r.”⁸. Poznański uczone podkreślał, że „projekt usunięcia z programu studiów prawniczych »Prawa rzymskiego« jako osobnej dyscypliny dydaktycznej stanowi propozycję decyzji o wielkiej wadze historycznej, jego realizacja oznaczałaby zerwanie z nieprzerwaną tradycją w naszym nauczaniu akademickim, sięgającą czasów fundacji Uniwersytetu Krakowskiego przez Kazimierza Wielkiego”⁹. Decyzja o likwidacji przedmiotu prawo rzymskie zdaniem nie tylko K. Kolańczyka, ale i pozostałych pracowników Zakładu Prawa Rzymskiego UAM doprowadziłyby do powstania „luki w formacji intelektualnej kształconej młodzieży, a w dalszej konsekwencji zahamowanie tempa rozwoju bazy materialnej do pracy badawczej i dydaktycznej i spotęgowanie trudności w rozwoju kadry polskich prawników-romanistów”¹⁰. Poznański uczone argumentował,

⁶ *Ibidem*, s. 203-204.

⁷ *Ibidem*, s. 204; por. J. SONDEL, *O współczesnych wartościach prawa rzymskiego*, «Przegląd Humanistyczny» 8/1976, s. 88.

⁸ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi i wnioski w sprawie »Prawa rzymskiego« w programie reformy studiów prawniczych z 1974 r.*, s. 4.

⁹ *Ibidem*, s. 1.

¹⁰ *Ibidem*, s. 1; por. K. KOLAŃCZYK, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973, s. 14-18.

że młodzież kształtuje swoją świadomość przede wszystkim dzięki doświadczeniu historycznemu, które „pełni [...] analogiczną funkcję jak eksperyment w naukach przyrodniczych i technicznych”¹¹. Zdaniem K. Kolańczyka prawo rzymskie „to nie tylko najważniejszy, najbardziej szczegółowy i najbardziej doskonały pod względem poziomu technicznego system prawny powstały w starożytności, ale zarazem system, który – w drodze wielokrotnej »repcji« odnawiał się permanentnie i znajdował się w centrum zainteresowań świata prawniczego także w późniejszych formacjach społeczno-politycznych”¹².

Broniąc prawa rzymskiego, romanista wykorzystywał również argumenty, właściwe dla czasów, w których przyszło mu funkcjonować. Wskazywał, że „byłoby to wielkim obniżeniem akademickiego poziomu studiów prawniczych, gdyby student, kształcony dotychczas w duchu marksistowskiego historyzmu, nie miał odtąd wynosić ze swoich studiów organicznego obrazu prawa rzymskiego, treści i znaczenia tego systemu. Prawo rzymskie, właśnie dzięki klasowej ostrości wielu swoich rozwiązań, stanowi znakomite tło kontrastowe dla przedstawienia osiągnięć współczesnego prawa socjalistycznego i dlatego reprezentuje nie tylko walory czysto poznawcze, ale także wychowawcze i światopoglądowe”¹³.

Kazimierz Kolańczyk eksponował również osiągnięcia rodzimej dydaktyki. Podkreślał, że ukazały się nie tylko zbiory źródeł do nauki prawa rzymskiego, lecz także długo wyczekiwane podręczniki¹⁴. Studenci przygotowujący się do egzaminu mieli do dyspozycji trzy

¹¹ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi i wnioski w sprawie „Prawa rzymskiego”...*, s. 1.

¹² *Ibidem*, s. 1-2; por. H. KUPISZEWSKI, *Znaczenie prawa rzymskiego dla współczesności*, «PiP» 36.8/1981, s. 69-80; IDEM, *Prawo rzymskie a współczesność*², oprac. T. GIARO, F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, Warszawa 2013; W. WOŁODKIEWICZ, *Tradycja prawa rzymskiego we współczesnym prawie cywilnym*, «Palestra» 31.10-11/1987, s. 66-85.

¹³ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi i wnioski w sprawie „Prawa rzymskiego”...*, s. 2; por. K. KOLAŃCZYK, *Über den Bildungswert der römischen Zivilprozesslehre für den sozialistischen Juristen*, «Acta Universitatis Szegediensis. Acta juridica et politica» 17/1970, s. 277-299.

¹⁴ *Prawo rzymskie prywatne. Wybór źródeł wraz z tłumaczeniem*. Zestawił i przełożył S. KALETA. Przejrzał J. FALENCIAK, Wrocław 1954; C. KUNDEREWICZ, *Wybór źródeł do ćwiczeń z rzymskiego prawa prywatnego*, Łódź 1968.

książki. Był to „odnowiony” podręcznik Rafała Taubenschlaga w wydaniu z 1969 r.¹⁵, cztery wydania podręcznika Waława Osuchowskiego z lat 1962-1971¹⁶ i wreszcie nowatorski podręcznik Kazimierza Kolańczyka ogłoszony w 1973 r.¹⁷ Usunięcie prawa rzymskiego z programu studiów w momencie, gdy należycie rozbudowano bazę podręcznikową, spowodowałyby bez wątpienia „zniweczenie tej dogodnej sytuacji dydaktycznej, z wielką szkodą dla studentów”¹⁸. Poznański uczony uważał również, że ówczesna baza materialna i sytuacja kadrowa romanistyki prawniczej były bardzo dobre. Wyrugowanie prawa rzymskiego z programu studiów – w jego ocenie – nie tylko doprowadziłyby do przekreślenia znaczenia tego osiągnięcia, lecz także bez wątpienia wpłynęło na zahamowanie dalszego rozwoju tej dyscypliny naukowej¹⁹.

3. SPÓŹNIONE ZAŁOŻENIA

Zasadnicze założenia i motywy reformy miały zostać przedstawione w artykule Jana Baszkiewicza na łamach „Państwa i Prawa”, który jak się okazało, nie został wydrukowany na czas²⁰. Kazimierz Kolańczyk w liście do Henryka Kupiszewskiego z 15 maja 1975 r. pisał:

„Artykuł prof. Baszkiewicza w 4 numerze PiP znam z udzielonego mi przez jednego z kolegów maszynopisu. Sam numer jeszcze do nas nie dotarł. Jeśli wydrukują go w tym samym kształcie, to nie bardzo

¹⁵ R. TAUBENSCHLAG, *Rzymskie prawo prywatne*, opr. H. KUPISZEWSKI, Warszawa 1969.

¹⁶ W. OSUCHOWSKI, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962; kolejne wydania tego podręcznika ukazały się w latach: 1966, 1967 i 1971 r.; zob. też recenzję tego podręcznika: K. KOLAŃCZYK, *Nowy podręcznik rzymskiego prawa prywatnego. Uwagi w związku z pracą Waława Osuchowskiego, Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, PWN, ss. 553, «CPH» 27.1/1965, s. 231-255.

¹⁷ K. KOLAŃCZYK, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973.

¹⁸ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi i wnioski w sprawie „Prawa rzymskiego”*..., s. 2.

¹⁹ *Ibidem*, s. 3-4.

²⁰ Zob. J. BASZKIEWICZ, *O modernizacji studiów prawniczych i administracyjnych*, «PiP» 30.4/1975, s. 28-37.

jest z czym polemizować. Jest to zestaw efektownych ogólników, mało w nim konkretów. Widać jednak rozbieżności pomiędzy teoretycznymi postulatami a praktycznym wykonaniem w konkretnym projekcie zestawu przedmiotów i ramowych programach historii prawa²¹.

Tymczasem, w ogłoszonym na łamach „Państwa i Prawa” artykule *O modernizacji studiów prawniczych* Jan Baszkiewicz twierdził, że reforma powinna opierać się nie tylko na zmianie w sekwencji nauczanych przedmiotów, „lecz na modernizacji studiów, a zatem na przebudowie form dydaktycznych i, przede wszystkim na odnowieniu treści nauczania”²². Jan Baszkiewicz sformułował swego rodzaju manifest, w którym dokładnie wskazał, jakie zadania stoją nie tylko przed wydziałami prawa, lecz także – a raczej przede wszystkim – ich absolwentami:

„Wydziały prawa i administracji naszych uniwersytetów kształcić muszą kadry o wysokim poziomie ideowym, wyposażone w rzetelną świadomość politycznej wagi funkcji, do których pełnienia przygotowują właśnie te studia. Od tych wysoko kwalifikowanych pracowników zależeć będzie społeczna efektywność naszego prawa i sprawność działania naszej administracji w służbie socjalistycznego rozwoju Polski. Nie do pomyślenia jest jakaś »społeczna neutralność« tych kadr. Jeśli się jednak pragnie wykształcić kadry dotrzymujące kroku czasom – to i sam system kształcenia wypada nieustannie doskonalić. Marksistowska zasada ruchu, zmiany nie zawiesza swego działania u progu uniwersytetu”²³.

Podstawowym założeniem projektu było oparcie studiów prawniczych na „zasadzie elastyczności”²⁴. Miało to zapewnić autonomię wydziałów w zakresie kształtowania sekwencji przedmiotów w toku studiów. Dzięki temu każdy z wydziałów mógłby indywidualnie ustalać kolejność przedmiotów w ramach programu. Nie chodziło tutaj jednak o zupełną autonomię każdego z wydziałów w zakresie kształtowania siatki studiów.

²¹ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, *List Kazimierza Kolańczyka do Henryka Kupiszewskiego z 15 maja 1975 r.*

²² J. BASZKIEWICZ, *O modernizacji...*, s. 28.

²³ *Ibidem*, s. 29.

²⁴ J. BASZKIEWICZ, *O modernizacji...*, s. 30; por. B. CZECH-JEZIERSKA, *Powojenne losy...*, s. 85.

Zgodnie z ideą reformy przedmioty miały zostać podzielone na trzy „piętra”. Pierwsze miało być obligatoryjne dla wszystkich studentów w każdym ośrodku naukowym, drugie – obejmować stałą i taką samą dla każdego wydziału listę przedmiotów wybieralnych, zaś przedmioty wchodzące w skład trzeciego piętra miałyby być określane przez radę konkretnego wydziału, a studenci mieliby możliwość wyboru kilku z nich²⁵.

Ze sztandarową dla projektu „zasadą elastyczności” łączyła się zasada specjalizacji. Jak wskazywał J. Baszkiewicz, z jednej strony niepożądana była szeroka specjalizacja, z drugiej zaś nie można było ograniczać wyboru studentów. Przedmioty powinny być zatem „w wysokim stopniu nasycone refleksją teoretyczną”. Nie byłyby wskazane, aby w programie studiów znalazły się przedmioty o charakterze opisowym, które wymagałyby jedynie pamięciowego opanowania materiału. Takie zastrzeżenie miałyby przede wszystkim odnosić się do przedmiotów umieszczonych w ramach drugiego i trzeciego „piętra”²⁶.

Istotne znaczenie w ramach proponowanej reformy miała mieć modyfikacja w zakresie treści nauczania. Z zasady elastyczności studiów prawniczych wynikało nie tylko, że obciążenie studenta nie powinno wzrosnąć, lecz także że pożądane byłoby zapobieżenie rozdrobnieniu przedmiotów w programie studiów. Ta idea legła u podstaw pomysłu wprowadzenia przedmiotu obejmującego prawo międzynarodowe publiczne, prawo międzynarodowe prywatne i stosunki politologiczne pod nazwą: prawo międzynarodowe i stosunki międzynarodowe. Zdaniem J. Baszkiewicza „jeśli nawet – co zapewne będzie regułą – taki przedmiot wykładany będzie przez więcej niż jednego wykładowcę, to przecież da studentom kompleksowy, pełny pogląd na problematykę stosunków i regulacji międzynarodowych”²⁷. Projekt wprowadzenia takiego przedmiotu – jak zaznaczał sam J. Baszkiewicz – wywołał protesty części środowiska naukowego²⁸.

Kolejnym ważnym punktem reformy miało być nasylenie programu studiów prawniczych elementami o charakterze porównawczym.

²⁵ J. BASZKIEWICZ, *O modernizacji...*, s. 30-31.

²⁶ *Ibidem*, s. 31-32.

²⁷ *Ibidem*, s. 33.

²⁸ *Ibidem*, s. 33.

Środkiem służącym do realizacji tego założenia miało być przekształcenie treści dotychczas wykładanych przedmiotów. Jan Baszkiewicz podkreślał, że na przykład „wtopienie historii ustroju Polski w szerokie tło powszechnodziejowej ewolucji ustrojowej sprzyjać będzie porównawczemu traktowaniu historii powszechnej instytucji ustrojowych”²⁹. Autor koncepcji reformy zdawał sobie sprawę z tego, że modyfikacja planu studiów spowoduje konieczność stworzenia nowych podręczników i skryptów. Jan Baszkiewicz nie przejmował się jednak problemem związanym z koniecznością tworzenia nowych pomocy dydaktycznych do mechanicznie połączonych przedmiotów. Twierdził bowiem, że „nowoczesny podręcznik nie musi wcale odstraszać swą objętością, bo nie musi obejmować całego materiału, obowiązującego przy zaliczeniu przedmiotu. Nie musi też wcale dawać szczegółowego, encyklopedycznego opisu; powinien natomiast – i to jest jego zaleta podstawowa – być nasycony głębokimi treściami ideowymi, materiałem teoretycznym i porównawczym; powinien ukazywać problemy i dyskusje, przedstawiać mechanizmy w działaniu, a nie tylko statyczne struktury”³⁰.

4. POLEMIKA

Kazimierz Kolańczyk, choć nie do końca znał założenia i motywy reformy, podjął próbę polemiki ze zmianami, które miały już wkrótce wejść w życie. Ustawa o szkolnictwie wyższym z 5 listopada 1958 r. w brzmieniu z 17 sierpnia 1973 r.³¹ przewidywała w art. 1 ust. 3, że: „Plany i programy nauczania w szkołach wyższych powinny być określane

²⁹ *Ibidem*, s. 34.

³⁰ *Ibidem*, s. 34-35; co interesujące, J. Baszkiewicz w korespondencji do K. Kolańczyka wskazywał, że podręcznik poznańskiego profesora wydany jeszcze przed wprowadzeniem reformy jest najlepszym, „jaki kiedykolwiek mieliśmy w polskiej literaturze”. Zob. G. NANCKA, *Podręcznik do myślenia, Prawo rzymskie według Kazimierza Kolańczyka*, «CPH» 73.2/2021, s. 178.

³¹ Dz. U. z 1973 r. Nr 32, poz. 191: Obwieszczenie Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 10 lipca 1973 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym.

przez wymogi nauki, gospodarki i kultury społeczeństwa socjalistycznego oraz unowocześniane w miarę rozwoju nauki i postępu techniki". Zgodnie z przepisem art. 5 ust. 2 pkt 2 plany studiów ustalane były przez Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Wspomniany minister pismem nr DU-1-4010/Sp-9/75 zatwierdził plan studiów dziennych dla kierunku prawo, realizując zasadnicze założenia projektu przygotowanego przez Jana Baszkiewicza³². Dodać należy – te założenia wraz z motywami, które miały zostać ogłoszone na łamach wyczekiwanego przez środowisko historyczno-prawne numeru 4 „Państwa i Prawa” z 1975 r. Wydziałom znane były jednak projekty programów ramowych dla przedmiotów historia prawa, historia ustrojów państwowych, a także historia doktryn politycznych i prawnych³³.

Bazując na zarządzeniu ministra, jak również programach ramowych, K. Kolańczyk przygotował uwagi do proponowanych zmian, których główne motywy zaprezentował na Radzie Wydziału UAM 13 maja 1975 r.³⁴ W liście do dziekana wydziału pisał:

„W tym punkcie naszych obrad chciałbym wypowiedzieć się obszerniej i w sposób zasadniczy. Jako uczestnik poprzednich prac programowych od r. 1956 chciałbym podzielić się z Radą swoimi refleksjami nad sposobem przygotowania i nad ogólnym charakterem obecnego projektu reformy. Jako historyk prawa i przedstawiciel prawa rzymskiego

³² APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, *Pismo Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki nr DU-1-4010/Sp-9/75*. Data pisma jest nieczytelna, ale z pewnością pochodzi z 1975 r., sprzed 13 maja 1975 r., bo wtedy odbywało się posiedzenie Rady Wydziału, na której projekt był dyskutowany. Por. B. CZECH-JEZIERSKA, *Środowisko romanistyczne...*, s. 19, która wskazuje, że program studiów nie został opublikowany w Dzienniku Urzędowym MNSzWiT. Był to więc przykład tzw. prawa powielaczowego.

³³ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, J. BASZKIEWICZ, *Projekt programu ramowego dla przedmiotu „historia prawa”*, s. 3; IDEM, *Projekt programu ramowego dla przedmiotu „historia ustrojów państwowych”*, s. 4; IDEM, *Historia doktryn politycznych i prawnych – projekt programu*, s. 2. Por. B. CZECH-JEZIERSKA, *Środowisko romanistyczne...*, s. 19.

³⁴ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Pismo do Dziekana UAM – Głos w dyskusji na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu z dnia 13 maja 1975 r. w punkcie 3, dotyczącym omówienia planów studiów i programów nauczania na kierunkach: prawniczym i prawno-administracyjnym wraz z załącznikiem: Uwagi do nowego projektu pt. „Studia Prawnicze” /1975/ maszynopis*, s. 10.

pragnąłbym scharakteryzować sytuację tej grupy dyscyplin naukowych i własnego przedmiotu w projekcie, a wreszcie zaznaczyć także swoje stanowisko w sprawie lektoratu języka łacińskiego³⁵.

Poznański profesor rozpoczął od wskazania nieprawidłowości związanych z trybem przygotowywania zmian. Projekt – w jego ocenie – został przygotowany przez komisję o bliżej nieznanym składzie osobowym, a jej działalność owiana była tajemnicą. Wprawdzie w kwietniu 1974 r. komisja przedłożyła wydziałom prawa do wiadomości „Wstępny projekt układu przedmiotów”, to jednak ze względu na poziom jego ogólności nie mógł stanowić on podstaw do rzeczowej dyskusji. Do momentu omówienia sprawy na posiedzeniu Rady Wydziału materiały związane z modyfikacją studiów zawierały wciąż dotkliwe braki – nie było w nich informacji co do wymagań dla studentów związanych z weryfikacją ich wiedzy³⁶.

„Największą osobliwością” związaną z procedowaniem reformy był tryb jej przeprowadzenia. Romanista twierdził, że był on nieprawidłowy, gdyż logika nakazywałaby ujawnienie szczegółowych informacji na temat planowanych zmian, jeszcze przed rozpoczęciem dyskusji. Kazimierz Kolańczyk krytycznie odnosił się do pominięcia dotychczasowego dorobku w zakresie prac nad programami studiów prawniczych. Argumentował, że „punktem wyjścia nowej reformy powinna być chyba wnikliwa ocena tego planu, jego słabości, ale też pozytywów³⁷”. Podkreślał również, że reforma studiów z 1965 r. miała na celu także „unowocześnienie” programu, ale przygotowano ją „spokojnie i rozważnie w harmonijnej współpracy z wydziałami prawa³⁸”.

5. MODERNIZACJA CZY REGRES?

Projekt planu studiów przygotowany przez zespół pod przewodnictwem Jana Baszkiewicza przewidywał 26 przedmiotów. Oprócz tego w planie studiów znalazły się trzy bloki przedmiotów do wyboru.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*, s. 1.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*. Por. Plan Studiów i Ramowe Programy Nauczania, Warszawa 1968.

Spośród dwóch pierwszych student musiał wybrać jeden w całości i dobrać do niego trzy przedmioty z bloku trzeciego. Ponadto w ramach przedmiotów obligatoryjnych znajdowały się przedmioty ustalane przez rady wydziałów w wymiarze 120 godzin dydaktycznych (co stanowiło zdaniem K. Kolańczyka kolejne przedmioty)³⁹. Jego zdaniem przewidziana w nowym programie studiów „trzypiętrowa struktura [...] oznacza ogromną komplikację obowiązków studenta i administracyjnych operacji wydziałów”⁴⁰. Poważne wątpliwości K. Kolańczyka powodowało odejście od obligatoryjnej dla każdego wydziału sekwencji przedmiotów. Zasada, która pomyślnie obowiązywała już w okresie międzywojennym, nie była do tego momentu krytykowana. Zepchnięcie decyzji w tym zakresie na poszczególne rady wydziałów doprowadzić miało do powstania „mozaiki rozwiązań lokalnych, nie zawsze chyba dyktowanych względami merytorycznymi”⁴¹. Spowodować miało to także trudności związane z przenoszeniem się studentów pomiędzy uczelniami⁴². Z tego też powodu K. Kolańczyk podkreślał „że ustalenie racjonalnego programu obligatoryjnej sekwencji przedmiotów na studiach prawniczych należy do najtrudniejszych wprawdzie, ale zarazem najważniejszych zadań centralnego planowania”⁴³.

Zdaniem K. Kolańczyka autorzy projektu wykazali „pryncypialną tendencję” związaną z chęcią całkowitej zmiany programu studiów. Dobitnie wskazywał na to katalog przedmiotów podstawowych, jakie zostały zaproponowane w projekcie. Z przedmiotów, które znajdowały się w obowiązującym przed 1975 r. programie studiów, jedynym przedmiotem prawniczym, który utrzymał dotychczasowy wymiar godzin i nazwę, było prawo pracy. Romanista podkreślał, że „wszystkie inne przedmioty zostały w jakiś sposób zakwestionowane: skreślone,

³⁹ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi do nowego projektu...*, s. 2.

⁴⁰ *Ibidem.*

⁴¹ *Ibidem.*

⁴² *Ibidem*, s. 3.

⁴³ *Ibidem.*

połączone, rozdzielone, przemianowane, przesunięte do innej grupy, zredukowane w wymiarze⁴⁴.

W projekcie – zdaniem K. Kolańczyka – można dostrzec „tendencję do reformowania za wszelką cenę, nawet pozycji najbardziej zdawałoby się oczywistych i sprawdzonych”. Projekt pełen był paradoksów, w tym na przykład polegającym na zmianie nazwy i redukcji godzin z logiki, która ma się stać „wybranymi zagadnieniami szczegółowej filozofii: /Logika i elementy metodologii nauk/⁴⁵. Skomplikowana nazwa przedmiotu mogła sugerować, że ze względu na poziom trudności powinien być umieszczony raczej na końcu studiów prawniczych aniżeli na początku⁴⁶.

Przedstawiony projekt zawierał również poważne braki. Jednym z nich było pominięcie w programie studiów przedmiotu, który wprowadzałby przyszłego prawnika w siatkę pojęciową. Jako swoiste „curiosum programowe” określał K. Kolańczyk przyjęcie wymiaru 12 godzin na naukę wstępu do prawoznawstwa, który powinien właśnie takie zadanie spełniać. Romanista w kategoryczny sposób stwierdził, że: „początkujących studentów trzeba najpierw czegoś nauczyć i tego nie da się zrobić w 12 godzinach; konwersacja z nimi nie ma żadnego sensu, bo oni jeszcze niczego nie wiedzą, na wymianę myśli przyjdzie czas w toku dalszych studiów, a wtedy – rzecz zdumiewająca – nie przewiduje się konwersatoriów, a jedynie tradycyjne wykłady i ćwiczenia /seminaria nie są konwersatoriami, choć w praktyce mogą się do nich zbliżać/⁴⁷.

Poznański profesor oceniał, że społeczne koszty reformy są znaczne. Skutkiem zmian wprowadzonych przez reformę będzie dezaktualizacja podręczników i innych pomocy naukowych. Twierdził, że „w przypadku realizacji projektu zapanuje na szereg lat stan prawdziwej anarchii w zakresie pomocy dydaktycznych [...]. Przez wiele lat, dopóki nie powstaną nowe podręczniki i inne pomoce dydaktyczne, podstawą nauczania będzie znów – z konieczności – tradycyjny, niepopularny i mało efektywny wykład uniwersytecki. A więc nie modernizacja nauczania, ale

⁴⁴ *Ibidem.*

⁴⁵ *Ibidem.*

⁴⁶ *Ibidem.*

⁴⁷ *Ibidem*, s. 4.

raczej regres. Można się obawiać, że w niejednym przypadku, zanim się zdąży ten regres przezwyciężyć, przyjdzie już czas na kolejną zmianę⁴⁸.

6. ILUZORYCZNY „PROGRAM MINIMUM”?

Największe zmiany miały dotyczyć grupy przedmiotów historyczno-prawnych. Oznaczało to zniknięcie z programu studiów tych przedmiotów w dotychczasowym kształcie. Jedynie historia doktryn politycznych i prawnych miała utrzymać status odrębnego, choć nieobowiązkowego przedmiotu⁴⁹. Miejsce dotychczasowych trzech przedmiotów historyczno-prawnych: historii państwa i prawa polskiego, powszechnej historii państwa i prawa, a także prawa rzymskiego miały zająć dwa przedmioty: historia prawa oraz historia ustrojów państwowych. Ich łączny wymiar miał wynosić 180 godzin dydaktycznych. Stanowiło to więc 60% wymiaru godzin sprzed reformy. Biorąc to pod uwagę – zdaniem K. Kolańczyka – przed dwoma nowymi przedmiotami postawione zostało zadanie niemożliwe do realizacji⁵⁰.

Odnosząc się do tak drastycznej próby marginalizacji pozycji przedmiotów historyczno-prawnych, K. Kolańczyk twierdził, że nie znajduje ona żadnego uzasadnienia. Akcentował również wysoki poziom naukowy tej grupy przedmiotów, a także ich cenne wartości dydaktyczno-wychowawcze⁵¹. Podkreślał, że te przedmioty w ramach studiów prawniczych spełniają nie tylko niezwykle istotne, ale i trudne funkcje. To właśnie na nich spoczywał ciężar pracy z nowicjuszami na studiach, co powodowało, że były one również odpowiedzialne za odpowiednie procesy selekcyjne. Zapowiadana reforma miała jednak spowodować obniżenie wymiaru tej grupy przedmiotów z 12% objętości studiów do jedynie 6%. Dramatyczną sytuację tych przedmiotów w obliczu re-

⁴⁸ *Ibidem.*

⁴⁹ *Ibidem.*

⁵⁰ *Ibidem.*

⁵¹ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi do nowego projektu...*, s. 5; por. M. KURYŁOWICZ, *Wokół zagadnień nauczania prawa rzymskiego (artykuł dyskusyjny)*, «Życie Szkoły Wyższej» 3-4/1974, s. 57-63.

formy miało spotęgować wyeliminowanie lektoratu z łaciny. Uczony twierdził, że w momencie, gdy reforma stanie się faktem, nałoży ona na prowadzących zmodyfikowane przedmioty, konieczność wyjaśniania wszelkich terminów łacińskich. Dezaktualizacji ulegną również wszystkie podręczniki do nauki przedmiotów historyczno-prawnych⁵².

W obliczu tych zmian pierwszorzędne znaczenie zyska wykład uniwersytecki. Wykłady z nowych, mechanicznie połączonych przedmiotów pokażą jednak prawdziwą nieudolność przeprowadzonej reformy. Kazimierz Kolańczyk twierdził nawet, iż „i tutaj dopiero wychodzi na jaw rozmiar iluzji autora projektów programów ramowych dla nowych przedmiotów historycznoprawnych: każdy z nich zawiera taki zestaw problemów, że wykładowca będzie mógł co najwyżej ślizgać się po samej powierzchni omawianych zjawisk”⁵³.

Z druzgocącą krytyką K. Kolańczyka spotkał się również program nowo powstałego przedmiotu historia prawa. Przedmiot, który miał obejmować 60 godzin wykładu i 30 godzin ćwiczeń, odpowiadała dotychczasowym obciążeniom z prawa rzymskiego. Program nauczania tego przedmiotu miał być według jego twórcy programem minimum obowiązującym studenta do egzaminu⁵⁴. Ten „program minimum” – co podkreślał K. Kolańczyk – obejmować miał przegląd historii ludzkości na przestrzeni czterech tysięcy wieków, poczynawszy od Kodeksu Hammurabiego, a skończywszy na polskim prawie międzywojennym (lata 1918-1939)⁵⁵. Tak szeroki zakres treści, jakie miała obejmować nauka

⁵² APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi do nowego projektu...*, s. 6; Por. J. BARDACH, *Miejsce historii państwa i prawa w systemie nauk prawnych i jej rola w kształceniu prawniczym*, «PiP» 20.5-6/1965, s. 772-774.

⁵³ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi do nowego projektu...*, s. 6.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 6; Por. J. BARDACH, *Polskie nauki historyczno-prawne w latach 1945-1977*, «PiP» 34.1/1979, s. 17-18.

⁵⁵ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi do nowego projektu...*, s. 6; podobne zdanie wyrażali uczestnicy posiedzenia Komisji Historyczno-Prawnej Polskiego Towarzystwa Historycznego na temat projektów nowych programów przedmiotów historyczno-prawnych na studiach prawniczych, które odbyło się 23 kwietnia 1975 r. Wskazano tam, że proponowane programy są „nierealne”, ze względu na to, że zostaną „przeładowane” treścią (*Posiedzenie Komisji Historyczno-Prawnej Polskiego*

przedmiotu, powodował zdaniem K. Kolańczyka, że „jest to efektowna i barwna mozaika haseł, ale z rzeczywistością dydaktyczną ma ona niewiele wspólnego. W tym samym wymiarze godzin uczyliśmy dotąd z wielkim wysiłkiem prywatnego prawa rzymskiego, a teraz oprócz niego mamy tam zmieścić kilka innych nowych przedmiotów, do których nie tylko nie ma podręczników, ale nawet niekiedy dostępu do encyklopedycznych informacji”⁵⁶.

Poznański uczony przestrzegał, że wprowadzenie nowego programu w ramach przedmiotu historia prawa pociągnie za sobą trudności związane z obsadą zajęć. Zdaniem K. Kolańczyka okaże się, że nie będzie ani jednego wykładowcy, który mógłby kompetentnie poprowadzić zajęcia. Co więcej, studenci nie dadzą rady zrealizować takiego programu, przez co egzamin nie będzie mógł być zbyt wymagający. Doprowadzi to do tego, że „będzie to szkoła błagi, powierzchowności i frazesu. Podręcznika akademickiego do tak pojętej historii prawa nie ma na całym świecie i nie będzie też zapewne nawet za lat 20”⁵⁷.

Zaproponowany „program minimum” stanowił ogromne zagrożenie dla dotychczasowego dorobku polskiej nauki historyczno-prawnej. Spowoduje – jak przewidywał K. Kolańczyk – zamknięcie dopływu nowych kadr. Nikt odpowiedzialny nie zechce podjąć się zadania prowadzenia zajęć z takiego przedmiotu. Kandydaci do ich prowadzenia będą musieli posiadać wiedzę, począwszy od prawa rzymskiego, a skończywszy na współczesnych kodyfikacjach⁵⁸. Zadawał przy tym pytanie: „ile razy trzeba by żyć, ażeby stać się naukowo kompetentnym w zakresie historii prawa ludzkości?”⁵⁹. Co równie ważne, zniknięcie odpowiednich dyscyplin spowoduje w dalszej kolejności zniknięcie zakładów naukowych. Przez to zostanie zamknięta możliwość prowadzenia odpowiedniej polityki kadrowej. Jak podkreślał K. Kolańczyk:

Towarzystwa Historycznego na temat projektów nowych programów przedmiotów historyczno-prawnych na studiach prawniczych, «CPH» 28.1/1976, s. 224).

⁵⁶ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi do nowego projektu...*, s. 7.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 7.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 7-8.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 7.

„Nowe monstrualnie rozdęte dyscypliny programowe spowodują obniżenie poziomu dydaktycznego i ucieczkę potencjalnych kandydatów do dydaktyki i do pracy naukowej. Ta degradacja ma nastąpić w czasie, kiedy polska historia prawa zajmuje i w badaniach naukowych, i w dydaktyce miejsce na pewno nie gorsze od innych dyscyplin prawniczych, a w wielu punktach chlubnie wyróżnia się na korzyść”⁶⁰.

Romanista wskazał również na negatywne skutki, jakie jego zdaniem spowoduje likwidacja lektoratu z języka łacińskiego. Pomimo że dotychczas zaplanowany na rok lektorat języka łacińskiego nie dawał studentowi zbyt wiele, to zgodnie z założeniami reformy „studenci prawa mają być zupełnymi analfabetami w zakresie tego podstawowego elementu naszego kręgu cywilizacyjnego; przed każdym terminem łacińskim, a nie brak ich w żadnej z dyscyplin prawniczych, będą stawali jak płochliwy koń przed przeszkodą”⁶¹.

7. STAN POLSKIEJ ROMANISTYKI W PRZEDEDNIU REFORMY

Kazimierz Kolańczyk końcową część swego wystąpienia poświęcił prawu rzymskiemu. Postanowił wykorzystać osiągnięcia rodzimych badaczy w dyskusji o przydatności prawa rzymskiego jako przedmiotu akademickiego. Akcentował niezwykle trudne początki powojennej, polskiej romanistyki, kiedy to uczeni „startowali z pozycji kadrowych i materialnych niezmiernie ubogich”⁶². Trzydzieści lat bardzo intensywnej pracy zaowocowało nie tylko stabilizacją kadrową, ale i zdobyciem uznania za granicą. Stosunkowo liczna kadra (25 osób) stanowiła dowód,

⁶⁰ *Ibidem*, s. 8.

⁶¹ *Ibidem*, s. 10.

⁶² *Ibidem*, s. 8; B. CZECH-JEZIERSKA, *Trudne początki i bariery powojennej romanistyki polskiej*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza» 26/2019, s. 24-39. Zob też: W. WOŁODKIEWICZ, *Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1978, s. 44-46. Należy również zwrócić uwagę na pogląd R. Taubenschlaga, który w 1950 r. wskazywał, że perspektywa rozwoju w Polskiej nauce dotyczy prawa antycznego: R. TAUBENSCHLAG, *Nauka i nauczanie prawa rzymskiego i antycznego w Polsce*, «Życie Nauki» 5.7-8/1950, s. 653-654.

że powojenny kryzys personalny został przezwyciężony. Pozwalała również wysuwać dość optymistyczne hipotezy co do dalszego rozwoju nauki prawa rzymskiego⁶³.

Jego zdaniem „prawo rzymskie rozwinęło się świetnie, właśnie w Polsce Ludowej, wielkim nakładem wysiłków i kosztów społecznych, że reprezentuje dzisiaj wysoki poziom naukowy i dydaktyczny i ma przed sobą doskonale widoki na dalszy rozwój”⁶⁴. Reforma studiów w proponowanym kształcie nie pozwalała na realizację elementarnych treści z zakresu prawa rzymskiego. Kazimierz Kolańczyk uważał, że „prosta rachunkowa kalkulacja wskazuje na to, że nawet na najważniejsze, najbardziej aktualne po dziś dzień problemy rzymskiego prawa majątkowego można będzie wykroić zaledwie po kilka godzin splotonych charakterystyk, że niczego nie będzie można nauczyć porządnie”⁶⁵. Skutkiem reformy będzie więc zmarnowanie dotychczasowego dorobku polskiej romanistyki, „która i naszym studiom prawniczym umożliwia

⁶³ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi do nowego projektu...*, s. 8. Por. J. SONDEL, *O współczesnych wartościach...*, s. 93, który odnosząc się do polskich romanistów, stwierdził, że „byłoby [...] niepowetowaną szkodą dla całej humanistyki polskiej, gdyby w przyszłości na arenie międzynarodowej miało ich zabraknąć wskutek zepchnięcia prawa rzymskiego na margines studiów prawniczych”.

⁶⁴ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi do nowego projektu...*, s. 9; por. H. KUPISZEWSKI, *Prawo rzymskie w 25-leciu PRL ze szczególnym uwzględnieniem lat ostatnich*, «Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN» 13.3-4/1970, s. 51-68.

⁶⁵ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi do nowego projektu...*, s. 9; podczas posiedzenia Komisji Historyczno-Prawnej Polskiego Towarzystwa Historycznego na temat projektów nowych programów przedmiotów historyczno-prawnych na studiach prawniczych 23 kwietnia 1975 r. protestowano przeciwko wtłoczeniu prawa rzymskiego w ramy historii prawa. Takie rozwiązanie – na co wskazywali uczestnicy dyskusji – negatywnie wpłynąć miało na ukształtowanie sylwetki absolwenta studiów prawniczych, a także – co równie dotkliwe – doprowadzić miało do marginalizacji dorobku rodzimej romanistyki. Stwierdzono również, że „dyskutanci wypowiedzieli się za utrzymaniem jako osobnego przedmiotu prawa rzymskiego, podnosząc jego szczególną wartość dla wyrobienia ogólnej kultury prawniczej, kształcenia myślenia prawniczego i przyswojenia siatki pojęć prawnych. Ze względu na to zebrani uznali za niecelowe łączenie tego przedmiotu z projektowaną »powszechną historią prawa«” (*Posiedzenie Komisji Historyczno-Prawnej...*, s. 224-225).

szeroki kontakt z nauką światową i zapewniała im prestiż międzynarodowy”, bowiem wynikiem wprowadzonych zmian będzie brak nowych chętnych do prowadzenia badań⁶⁶.

Poznański profesor akcentował również ogromny postęp w zakresie treści nauczania prawa rzymskiego, jaki dokonał się w ostatnich latach. Twierdził, że „romaniści polscy średniego i młodszego pokolenia dawno już odeszli od formalizmu i dogmatyzmu, jaki niegdyś cechował wykład tej tradycyjnej dyscypliny naukowej; prawo rzymskie w obecnym ujęciu, właśnie dzięki klasowej ostrości swoich rozwiązań, stanowi znakomite tło kontrastowe dla przedstawienia osiągnięć prawa socjalistycznego”⁶⁷.

Podsumowując swe rozważania, w tej części zadawał pytanie: „Czy trzeba koniecznie niszczyć to, co dobrze funkcjonuje?”⁶⁸.

8. ZAKOŃCZENIE

Kazimierz Kolańczyk w konkluzjach swego wystąpienia na posiedzeniu Rady Wydziału stwierdził:

„Projekt nowego programu studiów prawniczych został przygotowany w niewłaściwym trybie, nazbyt centralistycznie i autorytatywnie, bez właściwego rozeznania potrzeb, osiągnięć dotychczasowych i możliwości realizacji proponowanych zmian. Te zmiany ograniczają się w tej chwili do dość dowolnego tasowania przedmiotów, a w efekcie prowadzą do skomplikowania toku studiów, rozdrobnienia przedmiotów, dezaktualizacji wielu kompetencji naukowych i dydaktycznych, dezaktualizacji wielu pomocy naukowych, przesunięcia punktu ciężkości na wykłady i obniżenia poziomu akademickiego wielu zajęć”⁶⁹.

⁶⁶ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi do nowego projektu...*, s. 9.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 8.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 10; por. J. BARDACH, *Polskie nauki...*, s. 18, który mówi o „zamachu na prawo rzymskie jako odrębny przedmiot studiów prawniczych”.

⁶⁹ APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi do nowego projektu...*, s. 10.

Stanowisko uczonego nie zmieniło losów reformy. Odzwierciedlało ono jednak nastroje panujące w świecie rodzimej romanistyki albo nawet szerzej – w ramach niemal całego środowiska historyczno-prawnego. Wystąpienie Kazimierza Kolańczyka było jednak istotne z innych przyczyn. Pokazało bowiem, że środowisko romanistyczne broni się za pomocą merytorycznych argumentów, a także – co może jeszcze ważniejsze w obliczu czasów, w jakich przeprowadzana była reforma – że te argumenty zostały bardzo dobitnie sformułowane. Co równie istotne, w swym wystąpieniu poznański profesor odnosił się nie tylko do sytuacji prawa rzymskiego, ale do całokształtu reformy. Wskazywał na jej liczne paradoksy, a także negatywne skutki dla systemu kształcenia. Było to prawdopodobnie zabiegiem taktycznym, poprzez który zamierzał sprowokować szerszą dyskusję nad projektem. Oczywiście w ten sposób chciał zρέcznie bronić swego przedmiotu, nie skupiając całości uwagi na problemie marginalizacji prawa rzymskiego.

Jak się okazało, wprowadzone przez reformę studiów prawniczych zmiany utrzymały się jedynie przez kilka lat. Prawo rzymskie wróciło do programów studiów na niemal wszystkich uniwersytetach od roku akademickiego 1981/1982⁷⁰. Ogromną zasługę mieli w tym romanisci zabiegający o przywrócenie swego przedmiotu. Reforma studiów z 1975 r. nie zdołała więc przekreślić budowanego po II wojnie światowej z wielkim trudem potencjału romanistyki polskiej, jak również zmarnować perspektyw jej rozwoju. Nie ulega jednak wątpliwości, że zmiana odcisnęła piętno, które na niektórych wydziałach prawa odczuwalne jest do dzisiaj. Gdziekolwiek pozostał nie tylko podział na wprowadzone reformą z 1975 r. historię ustroju i historię prawa, ale i można zaobserwować zredukowaną liczę godzin, szczególnie z prawa rzymskiego⁷¹.

Dużo racji miał również K. Kolańczyk, który twierdził w ostatnim zdaniu swych uwag, że „przy opracowywaniu zmian programowych, a może tutaj nawet w szczególnej mierze, powinno się wychodzić od starej zasady lekarskiej: *primum non nocere*”⁷². Ta zasada – co nie ulega

⁷⁰ Zob. B. CZECH-JEZIERSKA, *Środowisko romanistyczne...*, s. 20.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² APAN Poznań, Materiały KK, t. 92, K. KOLAŃCZYK, *Uwagi do nowego projektu...*, s. 10.

najmniejszej wątpliwości – pozostaje aktualna także i dziś. Z punktu widzenia współczesności nie można również marginalizować postulatu K. Kolańczyka co do uwzględnienia dotychczasowych doświadczeń w dyskusji nad kształtem programów na studiach prawniczych. Głos poznańskiego romanisty pokazuje, że zastanawiając się nad racjonalnością rozwiązań, warto odnieść się do problemów w kontekście historycznym i przeanalizować skutki, jakie pociągały za sobą określone zmiany w przeszłości. Jak się jednak okazuje, ta problematyka podejmowana jest w niewystarczającym stopniu⁷³, a przecież mogłaby z powodzeniem pozwolić uniknąć powtórzenia błędów, jakie popełniono, tworząc programy studiów na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci.

‘PRIMUM NON NOCERE’ KAZIMIERZ KOLAŃCZYK WOBEC REFORMY
STUDIÓW PRAWNICZYCH Z 1975 R.

Streszczenie

Od roku 1975 zaczął obowiązywać nowy program studiów prawniczych, który wywodził się z projektu firmowanego przez Jana Baszkiewicza. Zakładał on jako podstawową „zasadę elastyczności”, która miała oznaczać między innymi swobodę wydziałów w kształtowaniu sekwencji przedmiotów w toku studiów. Projekt przewidywał jednak również daleko idące modyfikacje w zakresie przedmiotów, które znalazły się w programie. Jedną z takich zmian była likwidacja prawa rzymskiego w ramach przedmiotów wykładanych na studiach prawniczych. Ta modyfikacja spotkała się ze sprzeciwem środowiska romanistów i historyków prawa. W niniejszym artykule zwrócono uwagę na kwestię postrzegania tej reformy przez Kazimierza Kolańczyka, jednego z czołowych badaczy prawa rzymskiego w powojennej Polsce. Ten uczony w wystąpieniu podczas posiedzenia Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu w dosadny sposób skrytykował planowaną reformę. Spostrzeżenia tego uczonego, zawarte w nieznanym dotąd szerszemu gronu odbiorców wystąpieniu, stanowią ważne źródło

⁷³ Por. W. DAJCZAK, *Roman law in the period of profound changes in Polish science*, «CPH» 72.2/2020, s. 207.

związane z postrzeganiem przez środowisko naukowe reformy studiów wprowadzonej w życie w 1975 r. W opracowaniu przedstawione zostały również założenia tej reformy, a także okoliczności związane z jej przygotowaniem.

'PRIMUM NON NOCERE': KAZIMIERZ KOLAŃCZYK ON THE 1975
REFORM OF LAW STUDIES IN POLAND

Summary

In 1975, a new curriculum for law studies was introduced in Polish universities. It was designed by Jan Baszkiewicz and was based on the principle of flexibility, which meant that law faculties were given a considerable extent of discretion with regard to arranging the sequence of subjects undergraduate students were to take. However, the new curriculum envisaged far-reaching modifications to the subjects on the syllabus. One of these changes was that Roman law was dropped from the syllabus, which met with a considerable amount of protest from the scholars of Roman law and historians of law. This article focuses on the way the reform was seen by Kazimierz Kolańczyk, one of the leading Romanists in postwar Poland. Kolańczyk was highly critical of the prospective reform and voiced his criticism during a sitting of the Council of the Faculty of Law and Administration of the Adam Mickiewicz University in Poznań. His comments in a previously relatively unknown speech are an important source on the way the academic community reacted to the 1975 reform. This article also presents the principles underlying the reform and the circumstances in which it was drafted.

Słowa kluczowe: Kazimierz Kolańczyk; prawo rzymskie; studia; nauczanie.

Keywords: Kazimierz Kolańczyk; Roman law; undergraduate courses of study; education.

Bibliografia

Materiały archiwalne

Archiwum Polskiej Akademii Nauk Oddział w Poznaniu, sygn. P III-76, Materiały Kazimierza Kolańczyka.

Literatura

BARDACH J., *Miejsce historii państwa i prawa w systemie nauk prawnych i jej rola w kształceniu prawniczym*, «PiP» 20.5-6/1965, s. 765-774.

BASZKIEWICZ J., *O modernizacji studiów prawnych i administracyjnych*, «PiP» 30.4/1975, s. 28-37.

CZECH-JEZIERSKA B., *Powojenne losy nauczania prawa rzymskiego w Polsce Ludowej (1944-1989)*, «Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa» 8(1)/2015, s. 77-92.

CZECH-JEZIERSKA B., *Środowisko romanistyczne wobec „reformy Baszkiewicza” z 1975 roku*, [w:] *Ad laudem magistri nostri. Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*, red. E. GAJDA, Toruń 2018, s. 7-25.

CZECH-JEZIERSKA B., *Trudne początki i bariery powojennej romanistyki polskiej*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza» 26/2019, s. 24-39.

DAJCAK W., *Roman law in the period of profound changes in Polish science*, «CPH» 72.2/2020, s. 199-218.

KOLAŃCZYK K., *Nowy podręcznik rzymskiego prawa prywatnego. Uwagi w związku z pracą Wacława Osuchowskiego, Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, PWN, ss. 553, «CPH» 27.1/1965, s. 231-255.

KOLAŃCZYK K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973.

KOLAŃCZYK K., *Über den Bildungswert der römischen Zivilprozesslehre für den sozialistischen Juristen*, «Acta Universitatis Szegediensis. Acta juridica et politica» 17/1970, s. 277-299.

KUNDEREWICZ C., *Wybór źródeł do ćwiczeń z rzymskiego prawa prywatnego*, Łódź 1968.

KUPISZEWSKI H., *Prawo rzymskie a współczesność²*, oprac. T. GIARO, F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, Warszawa 2013.

KUPISZEWSKI H., *Prawo rzymskie w 25-leciu PRL ze szczególnym uwzględnieniem lat ostatnich*, «Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN» 13.3-4/1970, s. 51-68.

KUPISZEWSKI H., *Znaczenie prawa rzymskiego dla współczesności*, «P i P» 8/1981, s. 69-80.

KURYŁOWICZ M., *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2013.

- KURYŁOWICZ M., *Szkic do dziejów tzw. romanistyki marksistowskiej*, «Z Dziejów Prawa» 12(20)/2020, s. 933-950.
- KURYŁOWICZ M., *Wokół zagadnień nauczania prawa rzymskiego (artykuł dyskusyjny)*, «Życie Szkoły Wyższej» 3-4/1974, s. 57-63.
- NANCKA G., *Podręcznik do myślenia, Prawo rzymskie według Kazimierza Kolańczyka*, «CPH» 73.2/2021, s. 161-179.
- OSUCHOWSKI W., *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962.
- Plan Studiów i Ramowe Programy Nauczania*, Warszawa 1968.
- Posiedzenie Komisji Historyczno-Prawnej Polskiego Towarzystwa Historycznego na temat projektów nowych programów przedmiotów historyczno-prawnych na studiach prawniczych*, «CPH» 28.1/1976, s. 223-225.
- Prawo rzymskie prywatne. Wybór źródeł wraz z tłumaczeniem. Zestawił i przełożył S. KAŁETA. Przejrzał J. FALENCIAK*, Wrocław 1954.
- SĘDEK M., ZAKRZEWSKI A., *Dzieje kodyfikacji prawa. Ogólnopolska konferencja historyków państwa i prawa w Karpaczu*, «CPH» 27.1/1975, s. 202-207.
- SONDEL J., *O współczesnych wartościach prawa rzymskiego*, «Przegląd Humanistyczny» 8/1976, s. 88.
- TAUBENSCHLAG R., *Nauka i nauczanie prawa rzymskiego i antycznego w Polsce*, «Życie Nauki» 5.7-8/1950, s. 647-655.
- TAUBENSCHLAG R., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969.
- WOŁODKIEWICZ W., *Nauczanie prawa czy przepisów prawnych?*, «CPH» 67.1/2016, s. 243-244.
- WOŁODKIEWICZ W., *Rzymskie korzenie współczesnego prawa cywilnego*, Warszawa 1978.
- WOŁODKIEWICZ W., *Tradycja prawa rzymskiego we współczesnym prawie cywilnym*, «Palestra» 31.10-11/1987, s. 66-85.